

Generalny Gubernator

Piotr Rubik

Czy myślał pan, doktorze Frank,
O triumfie swej aryjskiej rasy,
Gdy zadawały dumie szwank
Portrety królów i arrasów,
Kiedyś, jak najpodlejszy złodziej,
Nocami po Wawelu chodził?

Łgał Generalny Gubernator,
Hans Frank, co był doktorem prawa,
Że prawo miał, że nie był katem,
Kiedy pod topór głowę dawał.

W zachodnim skrzydle apartament,
By Hitler miał królewskie łożo
Z koszmarem sennym, gdzie nad ranem
Znów była Polska i dwa morza,
I dwa morza,
I dwa morza.

Czy myślał pan, doktorze Frank,
O triumfie swej aryjskiej rasy,
Gdy zadawały dumie szwank
Portrety królów i arrasów,
Kiedyś, jak najpodlejszy złodziej,
Nocami po Wawelu chodził?

Bo oto pruskiej dumy dramat,
Który, jak cierń powiekę, kole:
Przed królem polskim na kolanach
Niejaki Albrecht Hohenzollern.

Gdy już nadzieje wszelkie prysły,
Europy jęk w błagalnych słowach,
By Jan Sobieski, król znad Wisły,
Prze Turkiem Wiedeń uratował,
Uratował,
Uratował.

Czy myślał pan, doktorze Frank,
O triumfie swej aryjskiej rasy,
Gdy zadawały dumie szwank
Portrety królów i arrasów,
Kiedyś, jak najpodlejszy złodziej,
Nocami po Wawelu chodził?